



17.11.2009 r.

Nr 46 (954) Rok XX

Cena 1.50 zł (0% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia

e-mail: z\_soch@poczta.onet.pl

tygodnik.ziemia.sochaczewska@neostrada.pl

TYGODNIK



GM. SOCHACZEW



BROCHÓW



IŁÓW



KAMPINOS



MŁODZIESZYN



NOWA SUCHA



RYBNO



TERESIN

## TIREM W TIRA



W czwartek, 12 listopada o godzinie 4:30, na trasie K-2, w miejscowości Wójtówka doszło do zderzenia dwóch tirów. Obydwa pojazdy poruszały się w tym samym kierunku.

Niedaleko stacji paliw BP ciężarowy MAN najechał na tył naczepy renault. W kompletnie rozbitym ciągniku siodłowym MAN uwięziony został kierowca. Pomimo iż kabina pojazdu została niemalże całkowicie zniszczona, mężczyzna wyszedł z wypadku prawie bez szwanku. Również kierujący renault nie odniósł żadnych obrażeń.

Tuż po wypadku droga stała się nieprzejezdna. Na trasie powstał wielokilometrowy korek. Aby go rozładować, policja zorganizowała objazdy przez pobliską stację benzynową. Całkowity ruch przywrócony został dopiero po usunięciu MAN-a, około 8 rano.

Przyczyny zdarzenia ustali prowadzone dochodzenie. Możliwe jest, że jeden z kierowców zasnął, bądź nie zachował należytej odległości między jadącymi pojazdami.

T. FIJOLEK

J.W

**KIM Sp.z o.o.**

**PUNKTY SPRZEDAŻY:**

- 96-500 Sochaczew  
ul. Trojanowska 1  
tel. 046 862 88 20  
tel. 046 862 17 11 wew.19 (fax)
- 00-716 Warszawa  
ul. Bartycka 114  
tel. 022 559 62 00  
tel. 022 651 00 79

**MATERIAŁY BUDOWLANE  
i SANITARNO-INSTALACYJNE**

**GODZINY OTWARCIA:**  
pon. - pt. 6.00 - 20.00  
sob. 6.00 - 14.00

**DOSTAWY  
NA  
TELEFON!**

*Twoje ogłoszenie w „Ziemi” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie*

zespołu bloków mieszkalnych. Zaznaczam, że co do ul. Niemcewiczka wiąże się to z dłuższą per-

spektywą czasu” - dodaje Anna Dudek.

Z wszystkich inwestycji prowadzonych przez PW Development największe zainteresowanie budzą te związane z budynkami wielorodzinnymi. Takich bowiem powstaje u nas jak na lekarstwo. Dopiero w przyszłym roku okaże się, czy spółce uda się zrealizować zamierzenia, a przede wszystkim, czy ceny nowych nieruchomości będą osiągalne dla przeciętnych sochaczewian.

Agnieszka Poryszewska

## PW Development buduje

W ubiegłym roku kilkakrotnie na łamach „Ziemi Sochaczewskiej” poruszyliśmy temat budowy nowego osiedla mieszkaniowego u zbiegu ulic Kochanowskiego i Polnej. Spółka PW Development zapowiedziała wtedy rychłe rozpoczęcie prac.

Zgodnie z jej planami, na działce powstać miały dwa pięciopiętrowe budynki posiadające zróżnicowaną gamę mieszkań z balkonami lub tarasami, wyposażone w garaże, miejsca postojowe oraz windy.

Nie da się ukryć, że dużym atutem tego przedsię-

wzięcia miała być jego lokalizacja, a więc ścisłe centrum miasta. Pomimo że miały kolejne miesiące, budowa nadal nie ruszała z miejsca. Ponieważ wśród mieszkańców miasta słychać powątpiewanie co do powstania nowego osiedla, postanowiliśmy sprawdzić losy tej inwestycji u źródła.

Jak powiedziała nam asystent działu obsługi klienta Anna Dudek, PW Development otrzymało już pozwolenie na budowę „Osiedla Kochanowskiego”. „Wszystkie formalności związane z inwestycją zostały już dopięte. W najbliższym czasie nie planujemy żadnych prac. Jest to

związane z rozpoczynającym się okresem zimowym. Zgodnie z naszym planem prace budowlane rozpoczną się wczesną wiosną 2010 r.” - mówi Anna Dudek. Do połowy przyszłego roku zakończyć się ma natomiast budowa segmentów przy ul. Żołnierskiej.

Spółka rozpoczęła także prace przygotowawcze związane z budową kolejnego kompleksu mieszkalnego w Sochaczewie, tym razem na ul. Niemcewiczka. „Powstał już projekt inwestycji, zgodnie z którym teren bylej „małej czwórki” przeznaczony będzie pod zabudowę kaskadową. Planujemy stworzenie tam



**DACH-LAND®**  
ROK ZAŁ. 1972

**DEBSK STARY Nr19**  
(046) 861 26 19  
(DROGA NR 2 SOCHACZEW-ŁOWICZ, 9 KILOMETR)

**BLACHY PŁASKIE (1000 x 2000mm)**  
OCYNK: 36,00 zł/ARKUSZ  
POWLEKANA: 50,00 zł/ARKUSZ

**BLACHA T18 (850 x 2000mm)**  
OCYNK: 28,00 zł/ARKUSZ  
POWLEKANA: 40,00 zł/ARKUSZ

**BLACHY T18, T35, T55 PRZYCINANE NA WYMIAR**  
OCYNK: 25,00 zł/m<sup>2</sup>  
POWLEKANA: 30,50 zł/m<sup>2</sup>

**FLORA**  
DACHÓWKA BIAŁAZANA

**30,50 zł/m<sup>2</sup>**  
Bez dopłat za folię ochronną i kolory matowe!!!

OBRÓBKI BLACHARSKIE do 6 mb!!!  
OCYNK: 35,00 zł/m<sup>2</sup>  
POWLEKANA: 46,00 zł/m<sup>2</sup>  
RURY WISZĄCE OCYNK - 12,00 zł/mb!!!  
DŁUGOŚĆ DO 4 mb  
RURY SPUSTOWE OCYNK - 15,00 zł/mb!!!  
DŁUGOŚĆ DO 2 mb  
HAKI, OBEJMY, AKCESORIA

**CENY BRUTTO**

radio  
**Victoria**  
103,5 FM

## Okiem kamery monitoringu



**B**lokowanie przejścia dla pieszych, zasłanianie widoku na skrzyżowaniach, to nie tylko wykroczenie "nagradsane" przez policję solidnym mandatem, ale poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu. Piesi przeciskający się między samochodami i wychodzący na pasy zza ciężarówek narażeni są na niebezpieczeństwo. Najczęściej z "fantazyjnym" parkowaniem można się spotkać w okolicach targowiska miejskiego. Przy ul. Pokoju i Żeromskiego kierowcy wykorzystują każdy wolny skrawek trawnika, chodnika itp. Jedni zostawiają samochód na dłużej i spokojnie robią zakupy, inni jak pokazuje zdjęcie wykonane na placu Kosciuszki, stają na pasach, by dokończyć rozmowę telefoniczną.

## Budżet miasta gotowy

Zakończone zostały prace nad budżetem miasta na 2010 rok. Zgodnie z przepisami dokument jest gotowy przed 15 listopada. Wkrótce zostanie przekazany radnym oraz przesłany do zaopiniowania Regionalnej Izbie Obrachunkowej.

## Inwestycje zatwierdzone

Władze miasta zatwierdziły projekt uchwały w sprawie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego miasta na lata 2010-2013. W dokumencie dokonano drobnych korekt, tak by był zbieżny z projektem budżetu miasta na 2010 rok. WPI będzie analizowany na sesji 24 listopada.

## Działka miejska na sprzedaż

Władze miasta zaproponowały wystawienie do sprzedaży atrakcyjnie położonej działki o powierzchni 6.798 m<sup>2</sup> przylegającej do obwodnicy Sochaczewa (blisko ronda, ul. Żyrardowska). Uchwała o sprzedaży gruntu będzie analizowana na najbliższej sesji RM.

## Narkoman zatrzymany

W poniedziałek 9 listopada, na terenie dawnej stacji paliw przy al. 600-lecia, pracownicy ZGM zauważyli dziwne zachowanie się mężczyzny. Podejrzewając, że może on być pod wpływem narkotyków, powiadomili policję. Funkcjonariusze, po przybyciu na miejsce, w pobliżu miejsca zatrzymania mężczyzny znaleźli torbę z klejem, który prawdopodobnie walczył, odurzając się. J.W.

# Tabor bez zarzutu

W wrześniu i październiku Inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego kontrolowali komunikację miejską w kolejnych miastach województwa mazowieckiego. Pod ich lupą znalazły się m.in. Płock, Warszawa, Ostrołęka, Siedlce oraz Sochaczew. Niestety wyniki ich pracy nie napawają optymizmem. W skontrolowanych autobusach odkryli wycieki płynów, wady układów hamulcowych, niesprawne światła czy układy kierownicze. Co piąty pojazd nie został dopuszczony do ruchu. Zatrzymano też 67 dowodów rejestracyjnych. Wszystkie te dane wydają się wyjątkowo alarmujące. Z reguły bowiem małą dbałość o stan pojazdów przypisuje się prywatnym przewoźnikom, nie zaś firmom finansowanym w dużej mierze przez samorząd.

Lektura raportu WITD nie napawa optymizmem, a jednak możemy mieć powody do zadowolenia - na tle innych ośrodków Sochaczew okazał się prawdziwą perełką. Jak powiedział wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, nasze władze dbają o swój tabor najlepiej w województwie. Podczas sochaczewskiej kontroli nie stwierdzono żadnych usterek, pomimo że przeciętny wiek naszych autobusów to 15 lat, dziewięć zaś ma ich ponad 20. Jak powiedział dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej Krzysztof Sieczkowski, największe uznanie należy się mechanikom i kierowcom. "To właśnie oni, a także Dział Eksploatacji i Utrzymania Ruchu, dbają o nasz tabor. Dwa razy do roku każdy autobus przechodzi badania techniczne, zaś wszystkie usterki usuwamy na bieżąco. W razie awarii pojazdu na trasie, jest on jak najszybciej zastępowany przez wóz dyżurny" - mówi Krzysztof Sieczkowski.

Mając na uwadze nie tylko bezpieczeństwo, ale i komfort jazdy ZKM zakupił w ostatnich latach siedem nowoczesnych autobusów, w tym dwa Solbussy z 2005 r. W styczniu 2010 roku na ulice Sochaczewa wyjadzie zaś specjalny niskopodłogowy autobus Autosan Sancity. Wart pół miliona złotych pojazd

dzięki platformie najazdowej dla wózków inwalidzkich jest specjalnie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zostanie on również wyposażony w elektroniczne kasowniki, tablice kierunkowe i kamery

finansować ten zakup" - dodaje.

ZKM w Sochaczewie obsługuje 10 linii autobusowych, których łączna długość to prawie 150 km. Z jego usług korzysta rocznie blisko 1,8 miliona osób. W tym miejscu warto zachęcić wszystkich mieszkańców naszego miasta do jeszcze częstszego jeżdżenia autobusem. Jak widać, jest to nie tylko ekologiczny, ale i bezpieczny sposób podróżowania.

Agnieszka Poryszewka



monitoringu. Jak mówi Krzysztof Sieczkowski, w Sochaczewie przydałoby się jeszcze kilka takich autobusów. "Liczę, że w przyszłym roku burmistrz i radni pomogą w zakupie chociaż jeszcze jednego pojazdu. Być może wejście w życie program unijny, który pozwoli do-

liona osób. W tym miejscu warto zachęcić wszystkich mieszkańców naszego miasta do jeszcze częstszego jeżdżenia autobusem. Jak widać, jest to nie tylko ekologiczny, ale i bezpieczny sposób podróżowania.

Agnieszka Poryszewka

## Rozbita szajka

W poniedziałek 9 listopada dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie przyjął zawiadomienie o włamaniu do jednej z myjni samochodowych na terenie miasta. Na miejsce wysłany został patrol interwencyjny. Po przybyciu tam okazało się, że złodzieje za pomocą łomu włamali się do automatu myjącego samochody i skradli z niego pie-

niądze. Sprawa ta powiązana została z innym śledztwem prowadzonym w sochaczewskiej komendzie.

W tym samym czasie funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego rozpracowywali grupę młodych mężczyzn, którzy podejrzani byli o włamania m. in. do kiosków i lokali gastronomicznych. Zatrzymanych zostało w sumie pięć

osób. W trakcie przesłuchań wyszło na jaw, iż szajka składała się z ośmiu osób, które, w różnych konfiguracjach, dokonały około 30 włamań. Sprawcy, w wieku od 19 do 32 lat, poruszali się dwoma samochodami, a teren ich działalności obejmował Sochaczew i okolice. Wszyscy zostali już zatrzymani, choć, jak przyznają policjanci, sprawa jest rozwojowa.

J.W.

## Jestem z miasta

### Ulga w kąciku

Ostatnio na cmentarzu widziałem, jak gość przestępował z nogi na nogę, nerwowo się rozglądał, pytał i w końcu szybkim krokiem oddalił się w stronę przycmentarnych chaszcz. A tam, mimo tłumy dookoła, w ostatniej chwili chyba, bo widać było nerwowość przy rozpinaniu spodni, zrobił wreszcie... psi psi! Z nieukrywaną ulgą wrócił do stojącej przy grobie rodziny, która skwapliwie zaczęła się dopytywać, gdzie można sobie ulżyć.

Kiedyś na cmentarzach były ubikacje. Jakie były, takie były, ale dawały ulgę. Przecież człowieka w każdej chwili może dopaść niemoc żołądka czy wypełnienie pęcherza, to jest ludzkie i zdarza się nam nie tylko na cmentarzu. Są też ludzie chorzy, którzy co jakiś czas muszą się wypróżnić, a nie zawsze chodzą w pampersach. Na szczęście na głównych sochaczewskich cmentarzach ubikacje są, choć być może słabo oznaczone i trudno je znaleźć, zwłaszcza obcym. Gorzej sprawa wygląda na cmentarzach wiejskich. Tam najczęściej toalet nie ma.



SLAWOMIR BURZYŃSKI

Stawiane są za to, ale nie wszędzie i tylko raz w roku na Wszystkich Świętych, przenośne TOI TOIKI. A przecież na groby przyjeżdżają ludzie z różnych zakątków kraju, którzy jadą nieraz wiele godzin, a tu... toalet brak. Robią wtedy, gdzie mogą, w krzaczkach, o ile są, ale bywa że i za pomnikiem, jak nikt nie widzi. Cmentarz to miejsce święte i wypadłoby je uszanować, jak jednak szanować, kiedy bardzo się chce?

Na cmentarzach w wielkich miastach są czyste, schludne, z bieżącą wodą, obsługą, płatne toalety. Takie u nas nie miałyby chyba racji bytu, skoro nawet szaleł miejski w parku bankrutował. Ale na każdym większym cmentarzu, gdzieś w kąciku, na bocznym (miejsce zawsze się znajdzie) powinien być. Właściciele cmentarzy biorą przecież opłaty za groby, więc powinni zadbać nie tylko o estetykę otoczenia, alejki, ale także o potrzeby ludzkie, żebyśmy nie musieli profanować szczątków naszych bliskich.

FAN

## POGODA

Według najnowszej prognozy długoterminowej zimą możemy się spotkać w przyszłym roku w lutym i w marcu. Natomiast w grudniu i w styczniu powinna panować listopadowa pogoda. Potwierdza to w pełni moja najbliższa prognoza. We wtorek pochmurno i mgliście. Temperatura 12 stopni, w nocy 8 stopni. W środę zachmurzenie duże z niewielkimi przejaśnieniami. Temperatura 11 stopni, w nocy 7 stopni. W czwartek pochmurno. Temperatura 7 stopni, w nocy 9 stopni. W piątek podobnie, tylko z opadami mżawki. Temperatura 11 stopni, w nocy 6 stopni. W sobotę pochmurno, wietrznie i przelotne opady deszczu. Temperatura 5 stopni, w nocy 2 stopnie. W niedzielę pochmurno, bez opadów. Temperatura 4 stopnie, w nocy zero. W poniedziałek i we wtorek pochmurno. Temperatura 9 stopni, w nocy około 7 stopni. W środę pochmurno z możliwością opadu deszczu. Temperatura 9 stopni, w nocy 5 stopni. Następnie do, niedzieli 29 listopada pogoda bez większych zmian. Zachmurzenie duże z niewielkimi rozporządzeniami. Temperatura od 6 do 9 stopni, w nocy od 3 do 6 stopni. Warunki bioneteorologiczne jeszcze obojętne, mimo, że większość dni będzie pochmurnych i niestety coraz krótszych.

Cumulus

## Szanowni Państwo!

**Dnia 21 listopada 2009 roku (sobota) o godz. 18-tej w kościele p.w. Matki Bożej Różańcowej parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie, odbędzie się uroczysta msza żałobna w intencji Zmarłych, których pożegnaliśmy w 2008 i 2009 roku, a którym nasza firma organizowała pochówek.**

**Będziemy zaszczytzeni mogąc uczestniczyć z Państwem w tym nabożeństwie.**

**Serdecznie zapraszamy**

**Jadwiga i Zenon Rembiejewscy  
Przedsiębiorstwo Pogrzebowe  
"Haron"**

ZS-1899

**W dniu 7.11.09 odeszła pokonana przez nieuleczalną chorobę nasza Koleżanka i Współpracownica**

**ŚP  
lek. med.**

**Janina Kłos-Kaźmierczak  
pediatra**

**Człowiek radosny, życzliwy i bardzo mądry.  
Została pochowana 12.11.09 r. w rodzinnym Łowiczu.**

**Cześć Jej Pamięci!**

**Lekarze i Współpracownicy z Oddz. Dziecięcego i Noworodkowego Szpitala w Sochaczewie**

ZS-1826









# Niepodległość w Sochaczewie

Sochaczewskie obchody Święta Niepodległości rozpoczęły się we wtorek 10 listopada programem poetycko - muzycznym "Polskie drogi do niepodległości". Spektakl zaprezentowany w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Żeromskiego obejrżeli głównie uczniowie.

Autorzy programu zabrali nas w poetycką podróż przypominającą zmagania Polaków o wolny kraj, począwszy od I wojny światowej, aż do 1989 r. Młodzi recytatorzy z koła teatralnego oraz członkowie sekcji wokalne działającej w MOK przypomnieli widzom czasy odzyskania niepodległości po 123 latach niewoli, usłyszeliśmy I kadrową i utwory poetów legionowych z legionów Piłsudskiego, wspominaliśmy pełną poświęcenia walkę Orląt Lwowskich.

Później przyszedł 1939 r. i wiersze Broniewskiego, Słonimskiego i Baczyńskiego, dramatycznie przypominające o kolejnym heroizmie Polaków. Ale były też zakazane piosenki, które teraz, jak i wtedy, w czasie okupacji, pozwalały oderwać się od wojennej rzeczywistości. Z kolei "Czerwone maki na Monte Cassino" to wspomnienie o naszych żołnierzach walczących na wszystkich frontach świata. A kiedy młodzi aktorzy założyli na ręce biało-czerwone opaski, wiedzieliśmy, że to 1944 r. i powstanie warszawskie, wielki zryw marzeń i nadziei na wolny kraj.

Ta wolność przyszła rok później, ale nie dała Polakom suwerenności. Na nią trzeba było czekać kolejne kilkadziesiąt lat. Do



JOLANTA SOSNOWSKA

1989 r., kiedy to robotnicy pokazali swój pazur, a na scenie MOK zobaczyliśmy transparent z napisem "Solidarność" i usłyszeliśmy "Żeby Polska była Polską".

Te pięknie zasygnalizowane "Polskie drogi do niepodległości" na podstawie własnego scenariusza wyreżyserowała Barbara Sobkiewicz, przy pomocy Moniki

Łukawskiej, a opracował muzycznie Piotr Milczarek.

Zarówno autorzy programu, jak i wykonawcy, oprócz zasłużonych braw, otrzymali gorące podziękowania od obecnego na spektaklu wiceburmistrza Jerzego Żelichowskiego oraz dyrektora MOK, Haliny Pędziejewskiej.

Jolanta Sosnowska

## Niepodległa nie zginęła



go: wicestarosta Piotr Osiecki i Halina Pędziejewska, przedstawiciele urzędu marszałkowskiego, reprezentacje policji i sochaczewskiego hufca. We mszy świętej uczestniczyła także grupa rekonstrukcyjna z Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Żołnierze w strojach z epoki dodawali charakteru celebrze.

Mszę świętą w kościele farnym odprawiali księża parafialni i zaproszeni na czele z proboszczem ks. Piotrem Żądło. Główną intencją była modlitwa za Ojczyznę za wstawiennictwem św. Wiktorii, która jest patronką 11 listopada, jak również patronuje diecezji. Ks. proboszcz Żądło w homilii powiedział, że na Polskę składają się elementy takie jak religia, sztuka, kultura, społeczeństwo. Szacunek do tego co polskie jest prawdziwym wyrazem patriotyzmu.

11 listopada w naszym kraju jest świętem państwowym wolnym od pracy i zajęć lekcyjnych. To dzień, któremu towarzyszyć powinna zaduma nad historią naszego państwa i tego, ile zawdzięczamy naszym przodkom. Co można zauważyć: coraz mniej pamięta się o wydarzeniach, których autentyczni bohaterowie - czasem po prostu zwykli ludzie, jak nasi dziadkowie - umierają. Kościół pw. św. Wawrzyńca był pełen w środowy wieczór w czasie obchodów Dnia Niepodległości. Byli tam jednak głównie ludzie starsi, którzy pamiętają choć w części czasy walki o wolność Polski z II wojny światowej, czy lata braku wolności słowa z PRL. Wychowani w III - niepodległej - Rzeczypospolitej to wyłącznie garstka ludzi, którzy, z własnej woli, a nie jako członkowie uczniowskich pocztów sztandarowych, zdecydowali się uczcić wolną Polskę w kościele.

Zaneta Czyżniewska

Są takie chwile, kiedy wszyscy czujemy dumę z bycia Polakiem lub Polką. Doceniamy znaczenie naszej historii. Przywołujemy pamięć naszych przodków, którzy walczyli za wolność Ojczyzny. Wyraz tej postawy niewątpliwie nadały obchody Święta Niepodległości w Sochaczewie.

W środę 11 listopada w kościele pw. świętego Wawrzyńca zgromadzili się wszyscy, którzy chcieli uroczystie przeżyć 91. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Był to główny punkt obchodów Dnia Niepodległości organizowanych przez Burmistrza Miasta Sochaczew. Punktualnie o godzinie 18:00 do świątyni wmaszerowało 20 pocztów sztandarowych naszego powiatu. Byli to reprezentanci m.in. szkół, związków zawodowych, policji, straży pożarnej, hufca. Wszystko przy dźwiękach pieśni niezawodnego Chóru Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej pod dyrekcją Czesława Cieślaka. Chór uświetnił całą ceremonię. Wszyscy mogli się wsłuchać w cudowne wykonanie polskich pieśni patriotycznych, m.in.

"Bogurodzicy" i "Boże, coś Polskę".

Chwilę później do głosu doszła młodzież z Zespołu Szkół w Sochaczewie. Uczniowie pod kierunkiem Agnieszki Padzik - Papierowskiej zaprezentowali występ słowno - muzyczny pt. "Ta, co nie zginęła..." Były wiersze pełne patosu, cytowane słowa marszałka Piłsudskiego. Urzekła elegancka scenografia: historyczna mapa Polski na tle białoczerwonego krzyża. Najbardziej wzruszającą chwilą inscenizacji był apel poległych w walce o wolność Polski na przestrzeni wieków. Okrzykiem "Polegli na polu chwały!", młodzi ludzie wzywali walczących w powstaniach, na frontach pierwszej i drugiej wojny światowej polskich żołnierzy i generałów.

Po apelu zgromadzeni władze miasta i zaproszeni goście złożyli wieniec białoczerwonych kwiatów przed pomnikiem Jezusa Chrystusa przy kościele. Kwiaty złożyli: przedstawiciele Urzędu Miasta na czele z wiceburmistrzem Jerzym Żelichowskim, przedstawiciele Starostwa Powiatowe-



ZANETA CZYŻNIEWSKA

## Błonie i Teresin posegregowane przez dzieci

Podsumowanie ekologicznej akcji edukacyjnej "..."z natury segregują!"

Zakończyła się teresińska Zedycja akcji. Dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów z Teresina i Błonia uczyły się prawidłowej segregacji odpadów. Uczniowie w ciągu dwóch tygodni zebrali ponad tysiąc worków posegregowanych odpadów i przygotowali kilkadziesiąt prac plastycznych, rzeźb i fotografii oraz przedstawienia o tematyce ekologicznej. Najlepszych nagrodzono podczas finału akcji, który odbył się 6 listopada w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Teresinie.

Zostały wówczas rozstrzygnięte konkursy: plastyczny, techniczny i fotograficzny, poza tym wybrano najlepszych koordynatorów akcji oraz ogłoszono zwycięskie placówki w konkurencji selektywnej zbiórki odpadów. Zwycięskie prace artystyczne zachwycały ujęciem tematu segregacji odpadów, zarówno od strony wykonawstwa, jak i trafności haseł. Na przykład pierwsze miejsce w konkursie plastycznym w kategorii klas IV-VI zajęła Agata Dudkowska z SP w Paprotni, która zaprezentowała hasło: "Nie świń, segreguj!".

Dzieci w sumie zebrały ponad tysiąc posegregowanych worków odpadów opakowaniowych. Akcja miała na celu nauczanie młodych mieszkańców Błonia i Teresina prawidłowej selekcji odpadów, zgodnie z zasadą, że "liczy się jakość, a nie ilość". Najlepiej segregowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Budkach Piaseckich, a wyróżnienie otrzymała Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła w Paprotni.

Akcja nie odbyłaby się bez zaangażowania nauczycieli i pedagogów, którzy jako koor-

dynatorzy projektu w poszczególnych placówkach prowadziły lekcje ekologiczne, konkursy artystyczne i nadzorowały zbiórkę odpadów oraz z własnej inicjatywy organizowały dodatkowe zajęcia i konkursy. Na finał większość szkół przygotowała przedstawienia o tematyce ekologicznej. Uczniowie recytowali wiersze, śpiewali piosenki i prezentowali inscenizacje poruszające problem ochrony środowiska. Najlepszymi koordynatorami zostali Adam Grzebiela z Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Szymanowie, Sylwia Peła z SP w Budkach Piaseckich i Lidia Stobiecka z SP im. Jana Pawła II w Paprotni.

Finał otworzył zastępca wójta Teresina Marek Jaworski, dziękując wszystkim za udaną akcję. Podczas imprezy każdy młody uczestnik otrzymał cenne nagrody lub upominki przygotowane przez organizatorów PSR, Bakoma, Aminex oraz władze gminy Teresin. Dodatkowo firma Bakoma przygotowała dla wszystkich mleczny poczęstunek.

Występy poszczególnych szkół były przeplatane zabawami i konkursami, do których oprócz dzieci włączali się aktywnie przedstawiciele partnerów akcji, nauczyciele, dyrektorzy placówek oraz rodzice. Konkurencję przeciagania liny między reprezentacją dorosłych organizatorów a gimnazjalistami wygrali młodzi zawodnicy licznie dopingowani przez publiczność. Natomiast wspólny taniec ekologiczny poruszył wszystkich uczestników od najmłodszego do najstarszego, cała sala tańczyła w rytm puszczanej muzyki.

## 0 niepodległości w muzeum

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie z okazji 91 rocznicy Odzyskania Niepodległości zaprasza na prelekcje pt. "Drogi do niepodległości".

W programie prelekcji:

- zwiedzanie wystawy pt. "Nad Bzurą bez zmian - opowieść o wojnie w okopach 1914-15 r."

- prezentacja multimedialna dotycząca frontu nad Dolną Bzurą i Rawką 1914-15 r. pt. "Będziecie z powrotem w swoich domach zanim zdążą opaść liście z drzew..."

- zwiedzanie najnowszej wystawy czasowej pt. "Nieznane wizerunki marszałka Józefa Piłsudskiego".

Prelekcja odbędzie się w dniu **25 listopada o godzinie 11.00**, w siedzibie Muzeum przy pl. Kościuszki 2, w Sochaczewie.

J. Wojewoda

## Dzwonili do nas

Zła bezczynność

Dzwonię do redakcji po lekturze listu od czytelniczki, która była świadkiem najechania samochodem na stado gołębi. Jestem oburzona zachowaniem kierowcy, ale również autorki listu, która

nie podjęła żadnych kroków. Trzeba nie tylko przeżywać, ale także działać. Pani ta była świadkiem zdarzenia, były tam też inne osoby, co więc stało na przeszkodzie, by zawiadomić policję i rozprawić się z tym osobnikiem, który poturbował stado karmionych gołębi.

Wszyscy potrafimy narzekać, ale z drugiej strony ciężko nam przezwyciężyć bezczynność. Natomiast gazeta powinna uczulać na ten problem.

Czytelniczka

# Człowiek orkiestra

Z Piotrem Milczarkiem - muzykiem, konferansjerem, dyrygentem rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska

- Od kilku lat jest pana pełno w różnych kulturalnych i rozrywkowych działaniach. Co więcej, z równym powodzeniem zajmuje się pan konferansjerką, jest pan didżejem i liderem popularnej u nas grupy muzycznej "Pędzące Jaguary", co instruktorem muzycznym w MOK czy dyrygentem chóru. Czy coś pominięłam?

- Owszem. Prowadzę również Orkiestrę Dętą w Niepokalanowie, która miała okazję występować niedawno w Sochaczewie na zjeździe kombatanów z całego świata. A poza tym śpiewam zawodowo w Operze Kameralnej w Warszawie.

- Naprawdę? Od jak dawna?

- Od ośmiu lat.

- To zaczynajmy od początku. Co było najpierw?

- Najpierw była szkoła muzyczna, w której uczyłem się grać na akordeonie guzikowym, a także zaczynałem śpiewać. Później przyszedł czas na kilka lat studiów filozofii, w trakcie których dostałem się do Akademii Muzycznej na ówczesny wydział edukacji artystycznej, ale po reorganizacji kierunków studiów na tej uczelni ukończyłem dyrygenturę chóralną. Robiłem jeszcze parę innych rzeczy - studiowałem na Akademii Sztuk Pięknych, uczyłem się w szkole dla organistów, kończyłem różne kursy, np. w Katowicach kształciłem się jako wodzirej i konferansjer, szlifowałem umiejętności w Polskim Radiu.

- A która z form przez pana uprawianych zawodowo pojawiła się jako pierwsza?



JOLANTA SOSNOWSKA

Najpierw były "Pędzące Jaguary", zespół który założyłem jeszcze podczas nauki w szkole muzycznej, a więc pod koniec lat 90. Później stopniowo dochodziły kolejne zadania. Na pierwszym roku studiów trafiłem do Warszawskiej Opery Kameralnej,

która jest swego rodzaju ewenementem, gdyż wykonuje wielu prawykonań dzieł kompozytorów polskich. Oprócz przedstawień teatralnych dajemy też dużo koncertów w kościołach. Uczestniczymy w poważnych festiwalach muzyki klasycznej. Jest to więc wielka przygoda i spotkanie ze sztuką z najwyższej półki.

- A jak się mają tego typu doświadczenia do występów z "Pędzącymi Jaguarami" czy didżejskiej chalturki? Czy ta różnorodność nie rozprasza pana, nie przeszkadza?

- Wręcz przeciwnie. Gdybym się zajmował tylko muzyką klasyczną lub tylko rozrywkową, byłbym znudzony. Dzięki różnorodności to co robię jest ciekawe.

- A jak to się stało, że rozpoczął pan pracę dyrygenta z Chórem Nauczycielskim "Vivace"?

- Od kilku lat prowadziłem już chór i orkiestrę w Niepokalanowie, a mój kolega objął w tym czasie schedę po pani Alicji Ozimek - dyrygentce chóru "Vivace". Wkrótce okazało się, że kolega musi wyjechać i zaproponował mi to zajęcie. Powiem szczerze, że niechętnie podszedłem do tej propozycji, właśnie z powodu rozlicznych obowiązków. Ale w końcu zgodziłem się.

- I chór pod pana kierunkiem odnosi sukcesy.

- To prawda. Półtoraroczna współpraca z "Vivace" dała już wyniki. Właściwie pojawiły się one zaraz po pół roku naszej wspólnej pracy. Na ubiegłorocznym sochaczewskim przeglądzie chórów otrzymaliśmy wyróżnienie, a w tym roku zajęliśmy III miejsce. Odnieśliśmy też duży sukces na przeglądzie chórów nauczycielskich okręgu mazowieckiego, gdzie przyznано nam I miejsce.

- A gdyby pan musiał z czegoś zrezygnować, to byłaby to muzyka klasyczna, czy rozrywkowa?

- Miałbym ogromny dylemat, bo muzyka klasyczna to 17 lat mojej pracy i zbierania doświadczeń. Z kolei na akordeonie uczyłem się grać jeszcze jako dziecko. Nie wyobrażam sobie także zupełnego porzucenia muzyki rozrywkowej, bo lubię wszystko co robię.

- A jak znajduje pan czas na te wszystkie zajęcia?

- Właściwie to im więcej pracuję, tym mam więcej czasu. Chyba wszystko zależy od dobrej organizacji zajęć. Choć muszę przyznać, że bywają takie okresy w ciągu roku, kiedy rzeczywiście brakuje mi czasu i daję o sobie znać zmęczenie. Ale to wszystko nie jest wielkim problemem, jeśli lubi się to, co się robi. I tak jest w moim przypadku.

- A czy można zarobić na pracy w kulturze? Czy pana dochody wystarczają na porządne utrzymanie?

- Na porządne nie, ale da się wyżyć. Kultura jest u nas słabo opłacana i do tego wszyscy się przyzwyczailiśmy, ale za to, powtórzę to jeszcze

## Remont MOK-u potrwa dłużej

Spore trudności napotkał remont chodakowskiej filii Miejskiego Ośrodka Kultury. Płacówka nie wznowi więc działalności w listopadzie, jak wcześniej planowano, a prawdopodobnie na początku przyszłego roku.

Długo oczekiwany, kapitalny remont sali widowiskowej w chodakowskim MOK-u rozpoczął się w sierpniu i jest to pierwszy remont sali od 1968 r., a więc od kiedy istnieje placówka. Zakres planowanych prac był ogromny - wykonanie nowych instalacji wewnętrznych - wentylacji, klimatyzacji, oświetlenia, wymiana okładzin ściennych na niepalne, foteli, wykonanie profesjonalnej sceny.

Przetarg wygrała firma "Wimicki" i późnym latem rozpoczęła prace. W trakcie realizacji inwestycji pojawił się problem związany z wentylacją i klimatyzacją sali. Konieczne stało się wykonanie prac zamiennych, bowiem po odkryciu podłóg i usunięciu okładzin ściennych i foteli okazało się, że kanały wentylacyjne, które powinny znajdować się, zgodnie z posiadaną dokumentacją, w podłodze i ścianach, były częściowo zabetonowane lub zasypane gruzem i nie było możli-

wości prowadzenia dalszych prac na ich bazie.

W związku z zaistniałą sytuacją trzeba było dokonać zmian w projekcie dotyczącym wentylacji i klimatyzacji, a co za tym idzie, zwiększył się koszt planowanej inwestycji. Kwota potrzebna do jej zakończenia, to około 500 tysięcy złotych. Zgodnie z przepisami sporządzono protokół konieczności wykonania robót zamiennych i dodatkowych, który przekazano burmistrzowi miasta - informuje rzecznik burmistrza Daniel Wachowski.

Zgodnie z kosztorysem, początkowa kwota na całość prac oszacowana była na 730 tysięcy złotych. Po rozstrzygnięciu przetargu okazało się, że można to wykonać za mniejsze pieniądze, w ten sposób w budżecie MOK pozostało 106 tysięcy złotych. Ta rezerwa została przeznaczona na wykonanie koniecznych prac dodatkowych. "O przyznanie brakujących 380 tys. zł zwróciliśmy się do władz miasta. Dopóki jednak w budżecie nie znajdą się pieniądze, zaproponowaliśmy inne rozwiązanie - mówi dyrektor MOK Halina Pędziejewska. - Aby nie spowodować przestoju w pracach, z aktualnego zakresu zadań wyłączyliśmy dostawę i montaż foteli, dostawę urządzeń klima-

tyzacyjnych i wentylacyjnych, a więc agregatu wody lodowej, centrali klimatyzacyjnej i wentylacyjnej i aparatów grzewczych. Tych zakupów można dokonać później, natomiast zaoszczędzone na tą chwilę pieniądze przeznaczyć na wykonanie niezbędnych prac. Urządzenia można zamówić i zamontować już po zakończeniu robót przy wystrój sali kinowej i widowiskowej" - dodaje H. Pędziejewska.

Jak nas poinformował rzecznik, na takie rozwiązanie wyraził już zgodę burmistrz, zatem na razie wykonana zostanie podłoga, ekrany na ścianach i scena, natomiast pozostałe urządzenia zakupione będą, kiedy władze miasta i radni przeznaczą odpowiednie środki.

Zadanie powinno zostać zrealizowane do końca grudnia w zakresie remontów, a jeśli znajdą się środki, to sala widowiskowa zostanie oddana do użytku w styczniu przyszłego roku.

sos, dw

## Kolejny sukces PASJONATU

Niedziela ósmego listopada okazała się szczęśliwa dla sochaczewskiej pary z Uczniowskiego Klubu Tańca Sportowego "Pasjonat". W "Jesiennym Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwiego", który odbył się w Warszawie, Arkadiusz Ciechaniak oraz Aleksandra Górecka znów stanęli na podium. W kategorii 14-15 lat w klasie tanecznej "D", w której startowało 6 par, zajęli 2 miejsce. Należy podkreślić, że od turnieju w Sochaczewie, który odbył się 10 października, para ta "zaliczyła" podium po raz trzeci. Jeżeli dobra passa nie opuści Oli i Arka to niedługo zobaczymy ich w wyższej kategorii, czego im bardzo życzymy. Gratulujemy i czekamy na kolejne dobre wieści z parkietów.

Ewa Jaworska

radio  
**Victoria**  
103,5 FM  
SOCHACZEW

103,5 98,1 96,7 91,7 93,8

Zapraszamy na stronę [www.radiovictoria.pl](http://www.radiovictoria.pl)

**INDECO** ul. Kochanowskiego 60 (teren G.S.)  
LIDER NA RYNKU SZAF Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI tel. 046 862 82 92

**SZAFY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI**  
**Oferujemy również:**  
meble typowe i nietypowe:  
kuchenne • dziecięce • łazienkowe  
biurowe • apteczne • sklepowe

[www.indeco.pl](http://www.indeco.pl) [www.linga.pl](http://www.linga.pl)

**Agencja Ochrony Mienia**  
**"Certus"**

Spółka z o.o.  
96-500 Sochaczew,  
Plac Kościuszki 6  
tel./fax (046) 862-27-69,  
tel. kom. 602-404-197

\* Ubezpieczenia do 3.000.000 zł  
\* Ulga na P.F.R.O.N  
\* Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony

\* Monitoring  
\* Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)  
\* Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

**PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE**

25-13



# Zadumki pełne wspomnień

Co wydarzyło się w Cubiegłym roku? Czy spotkało nas coś dobrego w ciągu minionych miesięcy? Listopad to dobry okres na refleksję nad mijającym czasem. Pomoc w "zadumaniu" się nad tym co było, przyniósł sobotni wieczór przy poezji i muzyce w Miejskim Ośrodku Kultury w Boryszewie.

Już po raz kolejny kierownik boryszewskiego MOK-u Jolanta Kawczyńska zorganizowała "Zadumki", czyli wieczór z piosenką i poezją. Motyw przewodni to słowa "Wspomnij mnie..." z utworu Sławy Przybylskiej:

*"(...)Wspomnij mnie  
Jeszcze tylko wspomnij mnie  
Poprzez wszystkie czasy i daleko  
I tłum obcych lic  
Wspomnij mnie  
Może zadrzy serce twe  
Może zadrzy w sercu zł  
Więcej nie chcę nic(...)"*



wieczoru obchodzili "złote gody", czyli pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego.

W głównej części koncertu jako pierwsza wystąpiła Andżelika Orzeszek - młoda piosenkarka z Giżyca, która szlify

Walda - odkrycie Sochaczewskich Wieczorów Literackich, laureat ogólnopolskiego konkursu bardów. Zaprezentował kilka utworów własnej kompozycji (muzyka i tekst).

Zespół Quartet w składzie: Jolanta (wokale) i Katarzyna Kawczyńska (klawiszowe), Jarosław Modrzejewski (kontrabas) i Krzysztof Orliński (trąbka) dał popis swoich możliwości w utworach Ewy Bem i Ewy Demarezyk.

"Zadumki" to nie tylko muzyka. To także poezja prezentowana przez samych twórców z Sochaczewa: Tadeusza Hutkowskiego i Marka Boczkę. Czytali swoje wiersze, opowiadali anegdoty z turniejów i konkursów poetyckich, rozważali, czy łatwo jest napisać wiersz, jak to jest czytać swoją poezję, by inni ją zrozumieli.

Na "Zadumkach" pojawiło się wielu sochaczewian spragnionych słuchania refleksyjnej muzyki i rozważania czytanej poezji. Zachęcał niewątpliwie klimat stworzony na to niemal dwugodzinne spotkanie: ciepłe światło, "jesienna" scenografia z różnobarwnymi liśćmi i chocholami. Jak powiedziała kierownik filii MOK, Jolanta Kawczyńska, jest nadzieją, że kolejne spotkanie z poezją i muzyką odbędzie się w grudniu.

Zanka



ZANETA CZYZNIEWSKA

O 17:00 w sali widowiskowej MOK-u rozbrzmiały pierwsze akordy. Jolanta Kawczyńska powitała zgromadzonych wykonaniem utworu "Złote kalendarze" Piotra Szczepanika. Zaczęło się interesująco, potem było jeszcze ciekawiej. Na spotkaniu z poezją i muzyką przyszło wiele osób, wśród nich dyrektor MOK Halina Pędziejewska. Specjalnymi gośćmi wieczoru byli państwo Grzegorzewscy, którzy tego

muzyczne zdobywała w Sochaczewie, obecnie występuje w Teatrze Buffo w Warszawie; uczestniczka konkursu piosenki w Petersburgu. Zaspiewała: "Wspomnij mnie", "Piosenka ci nie da zapomnieć" z filmu "Zapomniana melodia" a także utwór z repertuaru Anny Jantar "Radość najpiękniejszych lat".

Przed publicznością zaprezentował się również nastoletni poeta z Sochaczewa Lukasz

## SOCHACZEWIANIN ROKU 2009

Już po raz 12 wybierac będziemy wśród osób, które swą działalnością zaznaczyły się w świadomości sochaczewskiej społeczności. Konkurs organizowany przez tygodnik "Ziemia Sochaczewska" ma bowiem na celu popularyzowanie takich pozytywnych postaw. Sądzimy, że dotychczasowych jedenaścioro posiadaczy tego tytułu, a także ponad setka nominowanych, świadczy o tym, że w naszym mieście, ale i na całej ziemi sochaczewskiej, nie brakuje ludzi zaangażowanych, z pasją działających zarówno zawodowo jak i społecznie. Jesteśmy więc przekonani, że i w

tym kończącym się 2009 roku, bez trudu wytypują państwo kandydatów do plebiscytu.

Przypomnijmy, że kandydata lub kandydatów, bo dopuszczalne są także kandydatury zbiorowe, jak pamiętamy bowiem, w ubiegłej edycji tytuł "Sochaczewianina Roku 2008" otrzymała grupa taneczna Abstrakt, zaś rok wcześniej Chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej, a więc, że kandydatów zgłaszać mogą wszyscy czytelnicy gazety, oczywiście wraz z przekonującym uzasadnieniem, do czego serdecznie zachęcamy. Dziś pierwsza nominacja.

(b)

### Krzysztof Buczyński

Książka, która powinna była ukazać się dwadzieścia kilka lat temu, ukazała się w tym roku. Z niej, długo po czasie dowiadujemy się, że jej autor, Krzysztof Buczyński, jest pierwszym człowiekiem, który na początku lat 80-tych samotnie, w małym składanym kajaku przepłynął Bałtyk. Dokonał tego za trzecim podejściem, po wielu niesamowitych przeżyciach, łącznie z atakiem z powietrza NRD-owskiego wojskowego helikoptera. O tym

wszystkim dowiadujemy się z książki "Trudna droga Vikinga", która mogłaby, ze względu na nagromadzenie dramatycznych zdarzeń, posłużyć za scenariusz filmowy, tym bardziej ciekawy, że oparty na autentycznych przeżyciach autora. Mimo wielu przeciwności, nie tylko na wodzie, Krzysztof Buczyński przepłynął jako pierwszy samotnie morze bałtyckie i choć minęło od tego czasu niemal 30 lat nikt tego wyczynu nie powtórzył. Jak nam



zdradził, znów ciągnie go na Bałtyk, i nawet są plany by pokonać go ponownie, lecz tym razem zimą!

Krzysztof Buczyński, sochaczewianin, to człowiek z pasją i to na wielu płaszczyznach, absolwent Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie, od wielu lat instruktor Taekwon-do, w której to dziedzinie osiągnął on i jego uczniowie wiele sukcesów, ponadto taternik i żeglarz. Ostatnią jego ideą jest zadrzewianie swojego miasta, Sochaczewa. Jest koordynatorem Rady Zielona Ojczyzna, która propaguje obywatelskie sadzenie zieleni.

Za to wszystko, ale przede wszystkim za wydaną w tym roku książkę "Trudna droga Vikinga" traktującą o dramatycznych przeżyciach autora, jego zmaganiu się z przeciwnościami i samym sobą, zgłaszamy nominację Krzysztofa Buczyńskiego do tytułu "Sochaczewianin Roku".

(b)



SLAWOMIR BURZYŃSKI

### Młodzież malowała w Łąkie

Młodzież uczęszczająca na zajęcia plastyczne do pracowni Miejskiego Ośrodka Kultury miała okazję podczas wakacji spędzić dwa tygodnie na plenerze malarskim w ośrodku harcerskim w Łąkie. Dziś możemy zobaczyć plon ich sierpniowych artystycznych wysiłków.

Na wystawie pokonkursowej w galerii MOK przy ul. Chopina zaprezentowali swe prace wszyscy uczestnicy pleneru: Aneta Basiak, Olga Bukowska, Julia Burzyńska, Karolina Derda, Karolina Dobosiewicz, Aneta Grzybowska, Mira Jachimowicz, Magdalena Nowak, Agnieszka Skonieczna i Michał Skonieczny, a także opiekunka i instruktor plastyczny grupy Barbara Jachimowicz.

Na wystawie przeważają obrazy olejne prezentujące pejzaże i architekturę drewnianą okolic Łąkie. Na wernisazu pojawił się wśród licznie przybyłych gości również komendant sochaczewskich harcerzy Krzysztof Wasilewski a także haremistrz i radny Julian Tasiński. Obaj mile wspominali pobyt w harcerskiej bazie młodych artystów, a komendant zapewnił, że w przyszłym roku obóz będzie dla nich znów otwarty. Dyrektor MOK, Halina Pędziejewska, ze swojej strony zapewniała, iż dokona starań, aby takie plenery były kontynuowane.

Zachęcamy do odwiedzenia galerii MOK w Chodakowie, wystawa potrwa do 3 grudnia.

(b)

### Konkurs na kalendarz bezpieczeństwa rozstrzygnięty

Organizatorzy konkursu plastycznego "Edukacyjny kalendarz bezpieczeństwa" nie spodziewali się, że wpłynie do nich prawie cztery razy więcej prac niż w zeszłym roku. Tematyka tegorocznej edycji konkursu - pomoc jakiej udzielają mieszkańcom strażacy walcząc z żywiołem ognia i wody oraz skutki zażywania narkotyków i innych używek, spotkała się bowiem z olbrzymim odzewem ze strony młodych artystów. W sumie złożono aż 450 prac, w tym najwięcej wykonanych zostało przez dzieci z terenu gminy Teresin - ponad 150.

W związku z tak dużym odzewem komisja konkursowa stanęła przed wyjątkowo trudną decyzją, a więc wyłonieniem 12 najlepszych prac, które zostaną umieszczone w kalendarzu na rok 2010. Jak powiedzieli nam członkowie komisji, ze

względu na wysoki poziom nadesłanych prac, oprócz tych, które zostaną umieszczone w kalendarzu, około 40 otrzyma wyróżnienia.

Oficjalne ogłoszenie wyników będzie miało miejsce na początku grudnia i odbę-

dzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sochaczewie. Laureaci oraz ich opiekunowie zostaną zaś powiadomieni o rozstrzygnięciu za pośrednictwem szkół.

J.W



JAN WASILEWSKI













